

**Polska**



Przemysł lakierniczy przeciwny  
eksplozji kosztów w Austrii.

2014-11-27 11:59:11



Zdaniem przewodniczącego Austriackiego Związku Przemysłu Lakierniczego Huberta Culika cały przemysł chemiczny, jest ciągle konfrontowany z coraz większą biurokracją oraz spowodowanymi przez nią wyższymi kosztami działalności.

Opowieściom i deklaracjom austriackich polityków o ich trosce dotyczącej uwolnienia gospodarki od nadmiernych regulacji nie wierzą przedstawiciele przemysłu lakierniczego. Zdaniem przewodniczącego Austriackiego Związku Przemysłu Lakierniczego Huberta Culika gałąź ta, jak i łącznie cały przemysł chemiczny, jest ciągle konfrontowana z coraz większą biurokracją oraz spowodowanymi przez nią wyższymi kosztami działalności.

Przykładem tego jest nowa, obowiązująca w całej Austrii taryfa opłat związanych z dopuszczeniem produktów biocydu. Środki ochronne do drewna, które dopuszczone są do obrotu w krajach Unii Europejskiej, muszą być w Austrii poddane ponownemu badaniu. Culik zwraca uwagę, że „nikt nie może jednak przedstawić, jakie koszty z tego tytułu powstają dla właściwego urzędu”. Z kolei z-ca przewodniczącego Specjalistycznego Związku Austriackiego Przemysłu Chemicznego wylicza, że w związku z nową taryfą „opłaty wzrosną dwukrotnie do czterokrotnie”

Cierniem w oku jest dla Culika także nowelizacja rozporządzenia dotyczącego opakowań: „przez niezrozumiałe ustanowienie kwot produkcyjnych przemysł lakierniczy narzuci udzielanie licencji ... dla opakowań”. Dla przedsiębiorstw oznaczałoby to koszty w kwotach wyrażonych pięciocyfrowo. „Może potrzebowałibyśmy nie tylko wściekłych obywateli, którzy dają upust swemu oburzeniu, ale także rozsztoszczonych przedsiębiorców”.

Krytyka przewodniczącego dotyczy także wprowadzenia drogiego audytu energetycznego wynikającego z ustawy o wydajności energetycznej. Wyraża on przekonanie, że „sensowna wydajność energetyczna przecież i tak leży we własnym interesie przedsiębiorców”. Żadna, nawet bardzo zapobiegliwa ustawa nie mogłaby prześcignąć opłacalności, jako siły napędowej inwestycji. „Dlatego też, jeśli państwo chciałoby przyspieszyć tempo postępu technologicznego, powinno zaproponować zachęty”.

Wszystko działania administracji doprowadzą do dodatkowego zaostrzenia sytuacji przedsiębiorstw przemysłu lakierniczego i malarskiego, poddanych już i tak dużemu ciśnieniu. Zdaniem Culika firmy w bieżącym roku jeszcze sobie jakoś poradzą. Łączne obroty 28 zakładów zatrudniających ok. 3 tys. pracowników osiągnęły w ubiegłym roku wartość 406 mln euro. Przewiduje się, że w roku bieżącym spadną one o ok. 3 procent. Wielkość zbytu firm w 2013 r. wyniosła 145 tys. ton, zaś w 2014 r. pozostanie najprawdopodobniej na niezmiennym poziomie, natomiast perspektywy na 2015 r. nie są optymistyczne. Już obecnie odczuwalne są sankcje rosyjskie; „sprzedanych zostanie mniej kombajnów zbożowych i maszyn, dlatego też mniej zostanie zużytego lakieru”. Odczuwalne przez przedsiębiorstwa branży spłaszczenie koniunktury w przemyśle dóbr inwestycyjnych jak i niepewność po stronie dostawców surowców będzie miało wpływ także na ich wyniki.



**INNOWACYJNA GOSPODARKA**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**MINISTERSTWO  
ROZWOJU**

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego